



MICHAŁ RUSINEK

WIERSZYKI

RODZINNE

Ilustrowata
Joanna Rusinek

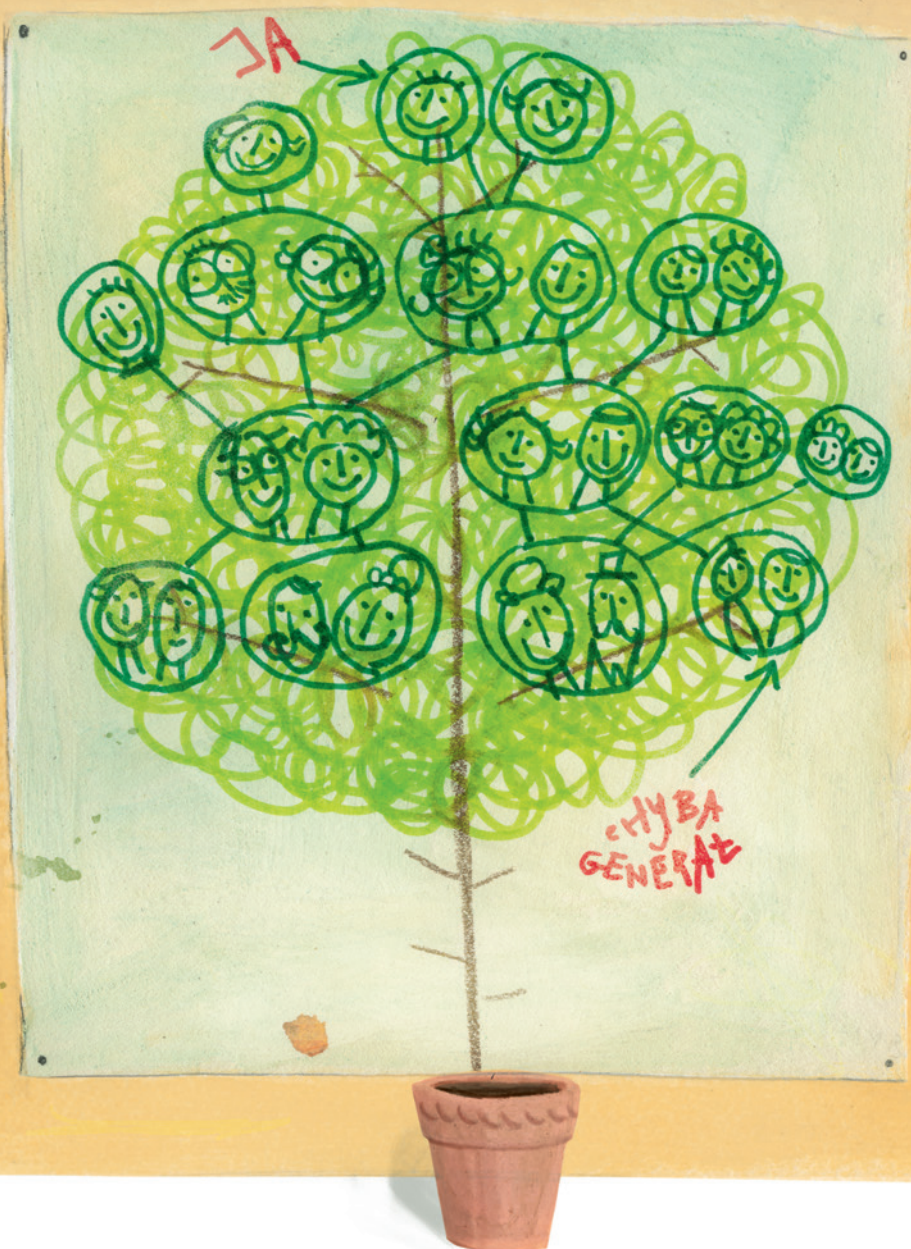
DRZEWO

Niektórzy sadzą przed domem drzewa,
które przycina się i podlewa.
Inni hodują dynie na działkach –
tu już potrzebna pewna smykałka.
Komu nie straszne są dzikie mszyce,
ten na balkonie ma róż donice.
Gdy wokół plucha i zawierucha,
w niektórych domach rośnie rzeżucha
albo w słoiku, bardzo powoli,
kiełkuje sobie ziarnko fasoli.

A ja znam taki gatunek drzewa,
którego wcale się nie podlewa,
które nie rośnie na żadnych działkach.
I choć potrzebna jest doń smykałka,
to nie ze względu na jakieś mszyce,
ani balkony, ani donice.
Żadna nie złamie go zawierucha.
Niech sobie gdzieś tam rośnie rzeżucha
i niech kiełkuje sobie powoli
w jakimś słoiku ziarnko fasoli –

ja wyhoduję w sposób niedrogi
dorodne drzewo genealogi-
czne. ZA pomocą pisaków samych,
a PRZY pomocy taty i mamy,
babci i dziadka, wujka i cioci –
i wyobraźni, co czasem psoci...





MAŁPA

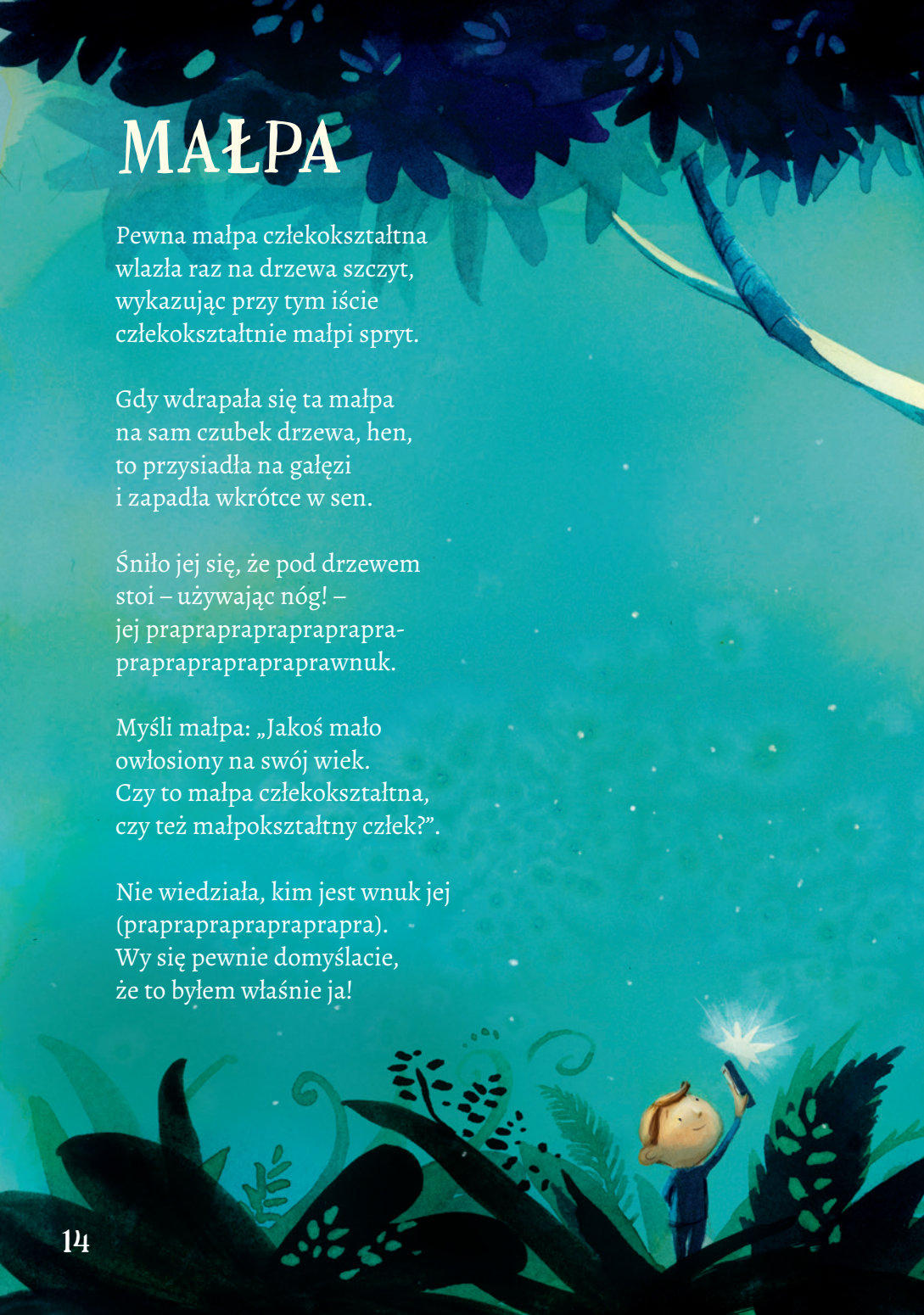
Pewna małpa człekokształtna
wlaźła raz na drzewa szczyt,
wykazując przy tym iście
człekokształtnie małpi spryt.

Gdy wdrapała się ta małpa
na sam czubek drzewa, hen,
to przysiadła na gałęzi
i zapadła wkrótce w sen.

Śniło jej się, że pod drzewem
stoi – używając nóg! –
jej praprapraprapraprapra-
praprapraprapraprawnuk.

Myśli małpa: „Jakoś mało
owłosiony na swój wiek.
Czy to małpa człekokształtna,
czy też małpokształtny człek?”.

Nie wiedziała, kim jest wnuk jej
(praprapraprapraprapra).
Wy się pewnie domyślacie,
że to byłem właśnie ja!





JASKINIOWIEC

Gdy byłem mały, były momenty,
że obwieszczałem: „Jestem zajęty!
Proszę nie wchodzić mi do pokoju!
Ja tu pracuję w trudzie i w znoju!”.

Tak pracowałem pół dnia bez słowa,
aż w końcu praca była gotowa.
Gdy pokazałem z dumą jej piękno,
mama zemdliała, a tata jęknął.

Ja tylko przecież – daję wam słowo! –
narysowałem kredką woskową
od ramy okna do drzwi framugi
bitwę na dzidy oraz maczugi.

Tata rzekł: „Kara cię za to spotka”.
Ja na to: „Tato, to przez praprzodka,
który w jaskiniach – co dzień od rana –
rysował bardzo pięknie po ścianach.
To po nim taki mam talent, tato.
I nie poradzę nic a nic na to”.









EGIPCJANIN

Niektórym pewnie zrzędzie ciut mina:
miałem w rodzinie Egipcjanina,
który do tego był starożytny!

Niestety, nie był wcale wybitny:
w szkole nie bywał nigdy kujonem,
nie miał szans zostać więc faraonem.
Różnymi parął się on pracami,
także wznoszeniem słynnych piramid.

Gdy piramidę wznosił Cheopsa,
to witaminy jadł w formie dropsa
i chociaż wcale nie był wysoki,
mógł potem podnieść najcięższe bloki.

Też lubię dropsy, zwłaszcza czerwone.

I też nie będę raczej kujonem...



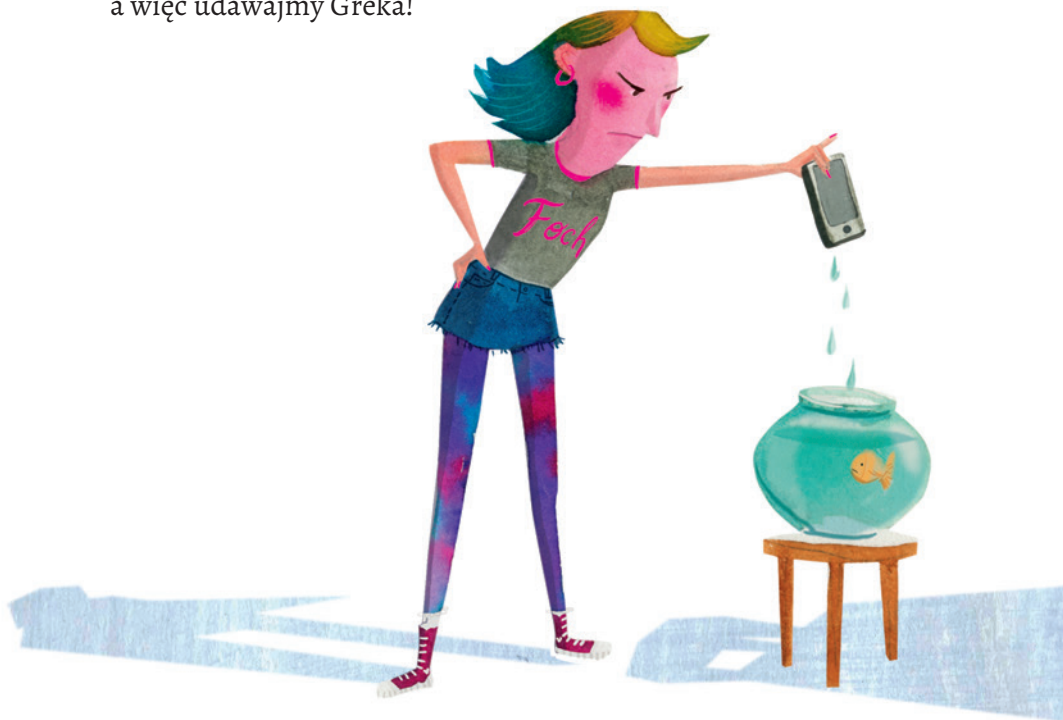






GREK

Dobrze mieć w rodzinie Greka.
Kiedy ktoś się na nas wścieka
i zarzeka, i narzeka,
i nawarczy, i naszczeka
lub przyrzeka, że posieka,
tajemnice powywleka
albo pięty poprzypieka,
i nie czeka, i nie zwleka,
lecz docina i dopieka –
niech nie zadrży nam powieka.
Mieliśmy w rodzinie Greka,
a więc udawajmy Greka!





RZYMIANIN

Gdy byłem na wycieczce w Rzymie,
widziałem pomnik Rzymianina.
Ze wszystkich stron go obejrzałem
i myślę: „Hm, znajoma mina”.

Znam dobrze minę taką – z lustra
(zrobiłem zdjęcia, mam dowody).
Ja i Rzymianin na cokole
jesteśmy jak dwie krople wody!

Mamy te same pełne usta
(ja mam szczególnie po snickersie),
te same oczy, nosy, szyje...
Tyle. Bo pomnik to popiersie.



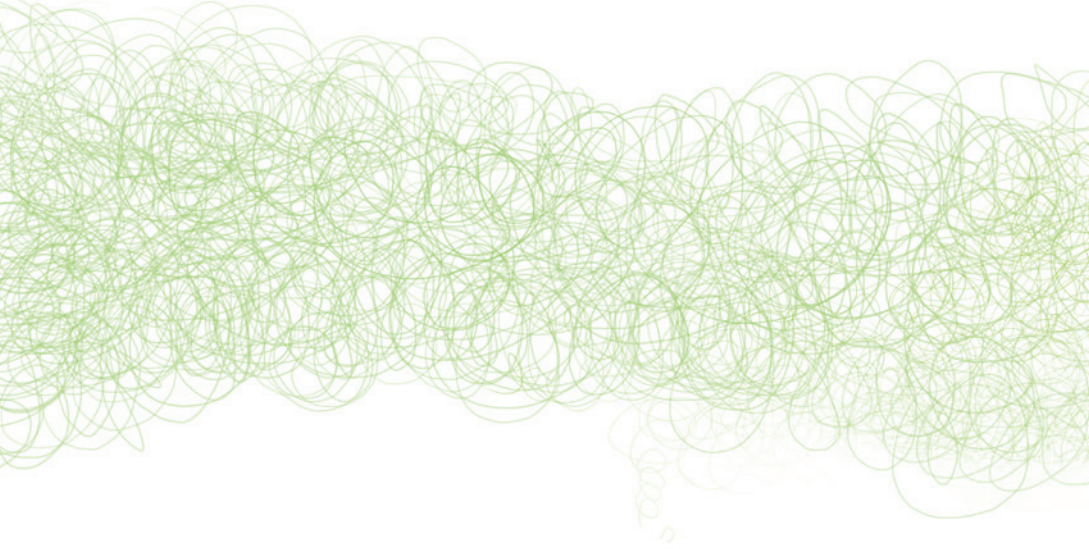


DRUID

W mojej rodzinie był ponoć druid,
który sporządzał magiczny fluid.
Ten, kto fluidem natarł swe uszy,
stawał się mądry jak stu geniuszy
i już w przedszkolu zdawał maturę.
Niestety, przepis na tę miksturę
zabrał do grobu ze sobą druid.
Więc kiedy skończył się jego fluid,
skończył się także nasz czas wesoły,
bo trzeba było wrócić do szkoły.





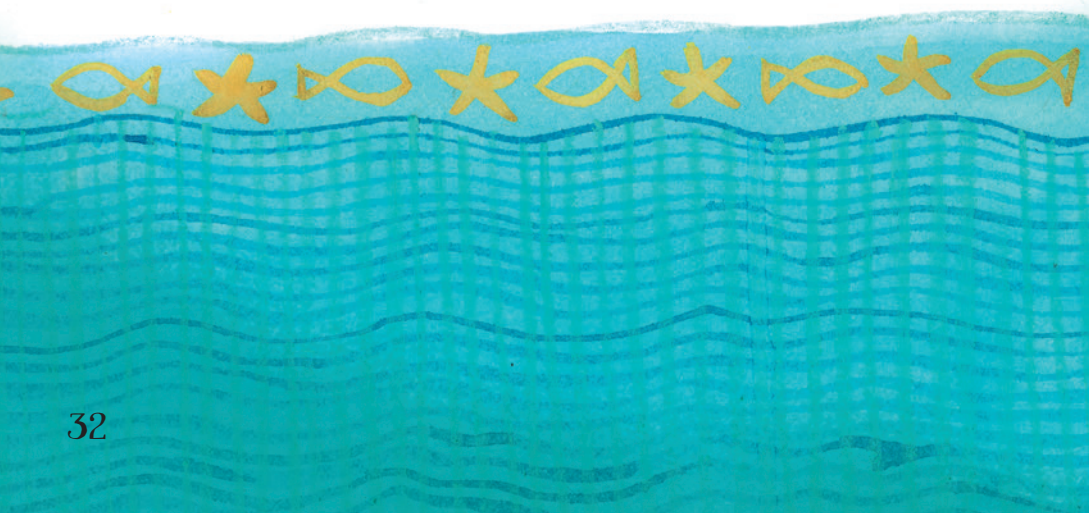




WIKING

Gdy mi zacznie rosnąć broda
z prawej oraz z lewej strony,
to okaże się, czy jestem
z wikingami spokrewniony.

Co dzień szukam brody w lustrze
(to szukanie mnie wyniszczy!).
Tam, gdzie broda być powinna,
jest wciąż tylko kilka pryszczu...









Fragment książki
„Wierszyki rodzinne”
Napisał Michał Rusinek
Zilustrowała Joanna Rusinek

Wydawnictwo Znak Emotikon

Książka wpisana na Złotą Listę
„Cała Polska czyta dzieciom”

